

dr hab. Magdalena Sitarz, prof. UJ
Instytut Filologii Germańskiej
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja

Pracy doktorskiej mgr Aleksandry Gluby

pt.: *Sprzedane. Polskie i żydowskie narracje o prostytutce kobiet z ziem polskich od początku XX wieku do roku 1939*

W przedłożonej do recenzji rozprawie Autorka postawiła sobie za cel zajęcie się zjawiskiem „prostytcji i zaangażowanych w nią kobiet, które stało się ważkim tematem dwóch literatur narodowych [...] – literatury polskiej oraz literatury jidysz”.

Choć tematyka prostytucji kobiet we wskazanej przez Doktorantkę czasoprzestrzeni ma już pokaźną literaturę przedmiotu – istotnie większą w przypadku utworów pisanych po polsku niż w jidysz – to przyjęta perspektywa komparatystyczna stanowi novum tego podejścia i daje możliwość szerszego oglądu. Tak zakreślony obszar badawczy jest więc jak najbardziej uzasadniony, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan dotychczasowych badań, w których – jak zauważa Doktorantka – zajmowano się tą problematyką głównie w kontekście historyczno-socjologicznym. W ten sposób praca stara się wypełnić istniejącą lukę badawczą, wnosząc wkład do komparatystycznych badań literaturoznawczych. Atutem rozprawy, uwzględniającej w bardzo szerokim zakresie literaturę polską, jak i jidyszową w celu prezentacji wątków dotyczących prostytucji i handlu kobietami z perspektywy feministycznej, jest również umieszczenie ich na tle skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich.

Kompozycja pracy

Dysertacja jest obszerna: liczy 351 stron i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, podsumowania, noty edytorskiej oraz bardzo obszernej bibliografii (93 pozycje literatury podmiotu oraz 472 pozycje literatury przedmiotu). Doktorantka korzysta w pracy z materiału lub fragmentów 4 własnych artykułów (w tym jednego w druku).

Obok typowych tytułów części rozpraw, jak „Wstęp”, „Podsumowanie”, „Nota edytorska” (którą nb. chętniej widziałabym na początku, a nie na końcu pracy), uwagę czytelnika w spisie treści (obok niekonwencjonalnego zapisu stron) zwracają intrygujące tytuły rozdziałów i podrozdziałów. Przytoczę tu niektóre z nich: „Skandal!”, „Czcij ojca, wielb matkę”, „Na

ślubnym kobiercu, na ślubnym katafalku”, „Oj, podejdz serdeńko”, „Ona i on”. Niewątpliwie zachęcają one do lektury, lecz jej nie ułatwiają, gdyż trudno przewidzieć ich zawartość.

Przejawy ‘podążania własnymi drogami’ znajdujemy już we wstępie (str. 4 do 27), który jest strukturalnie mocno rozbudowany. Obok zwykłych dla dysertacji punktów, jak ‘stan badań’, ‘cele i tezy pracy’, ‘metodologia’, ‘materiał badawczy’, ‘układ pracy’, a także pomiędzy nimi, napotykamy również szeroką kontekstualizację omawianych tematów: ‘stan prawny’, ‘wątek argentyński’, ‘instytucje i organizacje’. Przy tym układ tych ustępów bywa zaskakujący, np. po ‘stanie badań’ Doktorantka omawia ‘stan prawny’, by zaraz potem zająć się ‘tezą i głównymi celami pracy’. Na koniec pojawiają się zwięzłe podsumowania-zapowiedzi rozdziałów analitycznych.

W rezultacie czytelnik ma miejscami poczucie pewnego chaosu, natłoku informacji, częściowych powtórzeń, tak jakby Autorka chciała naraz powiedzieć za dużo, a przy tym dopiero układała sobie w głowie – i w tekście – istotne, wzajemnie powiązane wątki. Dotyczy to zawartości głównych rozdziałów, jak i samego tematu rozprawy. Tak więc czytamy: „Kluczowym dla prezentowanych w niniejszej rozprawie doktorskiej rozważań jest zjawisko prostytucji i zaangażowanych w nią kobiet, które stało się ważnym tematem literatur narodowych [...] – literatury polskiej oraz literatury jidysz, których porównawczej analizie została poświęcona rozprawa” (str. 4); „główna teza mojej pracy, mówiąca o tym, że literatura jidysz i literatura polska podejmują nacechowany ideologicznie i angażujący społecznie temat prostytucji, włączając się do kolektywnej, toczącej się wśród obu grup etnicznych i narodowych dyskusji na najważniejsze tematy i wyzwania związane z nowoczesnością” (str. 16); „Celem mojej pracy jest analiza literackiego motywu prostytucji i handlu kobietami w literaturze polskiej i żydowskiej” (str. 16); „Zadaniem, które przed sobą postawiłam, jest próba wydobycia na pierwszy plan ocenzonego, jednostkowego ciała, skrywającego pozbawiony dźwięczności głos, należący do tzw. ‘kobiety upadłej’” (str. 17). Być może po zebraniu w całość tego materiału – imponującego nie tylko rozmiarami, ale i erudycją – Autorka dojdzie do wniosku, że da się skryształizować wyraźniej tezę pracy i ułożyć prezentację wokół niej, zwłaszcza gdyby rozprawa miała trafić do druku (wyprzedzając konkluzję: na co z pewnością zasługuje).

Merytoryczna ocena pracy

Przyjęta i zasygnalizowana we wstępie metodologia feministyczna jest adekwatna do przedstawionych zamierzeń badawczych. Kategoria patriarchy (rozumianego jako „system

dominacji mężczyzn nad kobietami”) dostarcza głównej ramy do analizy wybranych utworów. Także pojęcie interseksyjności jest z całą pewnością przydatne do prezentacji położenia pracownic seksualnych pochodzenia żydowskiego. Pewien niedosyt budzi pobieżne wprowadzenie terminów powszechnie znanych, lecz najwyraźniej używanych w jakimś innym, niesprecyzowanym sensie w ramach przyjętej metodologii. Na str. 19 Autorka pisze, iż obrała „intersubiektywny” sposób interpretacji i odsyła w przypisie do *Słownika Teorii Feminizmu*. W całej pracy znajdujemy (również w przypisie, na str. 113) tylko jedno odniesienie do tego terminu, a mianowicie takie, iż Adrienne Rich pisała „intersubiektywnie”. Czytelnik mniej zorientowany w metodologii feministycznej chętnie dowiedziałby się, na czym polega swoistość „interpretacji intersubiektywnej”.

W głównych rozdziałach Doktorantka zajmuje się wybranymi utworami literatury polskiej i jidyszowej, skupiając się na pisarkach i pisarzach, z reguły tych znanych, mających duże oddziaływanie społeczne. Jej analizy są wnikliwe, a przy tym – co nie jest niestety regułą w doktoratach – zawierają liczne odwołania do prac teoretycznych i założeń badawczych dysertacji. Dzięki temu czytelnik otrzymuje ugruntowany tok myślenia, a nie wybór pojedynczych ujęć literackich tematu prostytucji.

Z punktu widzenia literaturoznawcy jidyszysty istotnym atutem pracy jest umieszczenie analiz tekstów jidyszowych w kontekście genderowym, co pozwala spojrzeć na te utwory z nowej perspektywy i wpisuje się w ten prężnie rozwijający się w Polsce nurt badawczy.

Rozdział I został poprzedzony interesującym wprowadzeniem, przy czym tło społeczno-historyczne, nakreślone za pomocą tekstów nieliterackich, jest uzupełnione o element ilustracyjny, a mianowicie obraz Victora Giraud „Un marchand d’esclaves”. Pozwolę sobie odnieść się szerzej do tej i kolejnej analizy Autorki (krótkiej noweli Leo Belmonta pt. *Opowieść prostytutki*), gdyż, doceniając przyjętą przez nią optykę (tu i w dalszym ciągu pracy), chciałabym zwrócić jednak uwagę na to, iż każda metoda interpretacji jest z definicji cząstkowa, a o sile argumentacji i adekwatności analizy decyduje uwzględnienie perspektyw alternatywnych oraz faktów niewygodnych.

Autorka analizuje wnikliwie na kilku stronach obraz Victora Giraud, przedstawiając go jako emblemat dominacji świata męskiego nad kobiecym i wiążąc go przy tym z tematyką orientalizmu. Jak pisze: „sięgam [po niego] m.in. w celu podkreślenia przedstawionej przez Girauda opozycji świata zachodniego, którego personifikację stanowią pierwszoplanowe postaci męskie, wobec Wschodu, który w omawianym dziele posiada wyraźnie zaakcentowany

pierwiastek żeński” (str. 34). Tymczasem postać sprzedawcy ma – jak się wydaje – strój orientalny i rysy semickie, a jego „towar” jest obojga płci (choć – o czym dalej – niewolnicy zostali umieszczeni na drugim planie i namalowani niewyraźnie). Doktorantka dopatruje się głównej osi akcji w zderzeniu spojrzeń siedzącej kobiety i kupca. Rzeczywiście, wyzywający wzrok kobiety może przyciągnąć wzrok kupca, gdyż pozwala na to kompozycja obrazu (obie postaci są umieszczone naprzeciw siebie), ale na razie wzrok kupca wydaje się skupiony na stojącej kobiecie – aktualnym obiekcie handlu. Tak przynajmniej można sądzić na podstawie internetowej reprodukcji dzieła, która umożliwia powiększanie detali¹. Z kolei intrygujące uwagi Doktorantki na temat figur męskich niewolników – pozbawionych rysów twarzy – pomijają fakt, że ich dozorca (bo chyba ta rola jest przypisana trzeciej centralnej postaci męskiej, umieszczonej na dalszym planie) również ma rozmyte rysy twarzy (gwoździ sprawiedliwości, załączona w pracy czarno-biała reprodukcja o dużym kontraście fałszuje ten detal). Niewykluczone, że rozmowa na temat detali wymagałaby odwiedzenia Musée d’Orsay, w którym obraz jest obecnie przechowywany.

W kolejnym przykładzie Doktorantka łączy samobójstwo wdowy z utworu Leo Belmonta z jej „upadkiem moralnym” i koncepcjami Weininger’a – wedle których kobieta może być albo matką, albo prostytutką, przy czym wchodzi w jedną lub drugą rolę pod wpływem mężczyzny – i umieszcza dodatkowo całość opowiadania w kontekście chrześcijańskim. Autorka stwierdza, iż wdowa reprezentuje typ matki (choć nie ma dzieci) i przeprowadza następujący wywód: „Stopniowe ubożenie wdowy, której dobrobyt był wcześniej zależny od pracy i pozycji męża, można odczytywać jako jej powolne osuwanie się w społeczne niziny. Nie pociąga to jednak za sobą jej upadku moralnego. Pracowitość i uczciwość mają na nią wpływ uświęcający, a pokój na poddaszu, który zamieszkuje, stanowi nie tylko odzwierciedlenie jej biedy, ale pełni także rolę swoistego portalu pomiędzy ziemią a niebem. Zawarta w ofiarnej symbolice krzyża topika chrześcijańska, po którą sięga polsko-żydowski autor, wyznacza nierozzerwalną więź pomiędzy ofiarą kobiety a Chrystusem. Samobójczy akt, na który się porywa, przerywa jednak jej drogę ku uświęceniu, dowodzi jej słabości, która pcha ją do popełnienia niezmywalnego grzechu – choć zdołała w ten sposób uniknąć losu prostytutki, nie udało jej się uciec przed wiecznym potępieniem. W tym miejscu nastąpiła integracja przeznaczenia obu kobiet”, czyli matki i prostytutki. Choć w tekście Belmonta² jest mowa o „krzyżu gwiazdowym, który wydaje się [wdowie] w tej chwili uroczystym symbolem jej męki i nadziei zarazem...”, to narracja nie

¹ <https://www.musee-orsay.fr/en/artworks/un-marchand-desclaves-75111>

² https://pl.wikisource.org/wiki/Opowie%C5%9B%C4%87_prostyutki

jest prowadzona z perspektywy chrześcijańskiej: nowela rozpoczyna się i kończy odniesieniem do obojętnego, milczącego kosmosu. Nie wydaje się też, by Belmont w tym opowiadaniu chciał ilustrować weiningerowską tezę o biologicznym determinizmie losów kobiet. Postać wdowy przywodzi raczej na myśl Narzeczoną z „Jądra ciemności”, kobietę wierną iluzji dozgonnej miłości, która również straciłaby sens życia, gdyby poznała prawdę (ale spotkała Marlowa, który uważa, że kobiety są zbyt słabe, żeby żyć w prawdzie).

W tym rozdziale Doktorantka stwierdza także, że Nałkowska spoglądała na kobiety przez „Lombrosowskie” i „Weiningerowskie” okulary (str. 47), lecz podany cytat (który wyraża punkt widzenia narratorki) sugeruje raczej (użyta ironicznie) erudycję niż akceptację biologicznego determinizmu: „O Wildenhoffowej powiedziała by Lombroso, że należy do typu ‘urodzonych prostytutek’ [a jej] znakomita budowa i moc wrodzonej zalotności każe żałować, że dar taki marnuje się na zupełnie nieodpowiedniej arenie” (str. 48).

Założeniem wyjściowym dla rozważań zdecydowanie najdłuższego Rozdziału II (stanowi niemal połowę objętości pracy), jest „próba poczynienia opartej o kategorię *gender* refleksji nad utrwalonym w literaturze, patriarchalnym modelem wychowania, obowiązującym zarówno wśród Żydów, jak i wśród chrześcijan”. Należy odnotować, iż Autorka dowodzi tu swoich kompetencji jidyszystycznych. Choć zgodnie z konwencją cytuje teksty jidyszowe w istniejących przekładach na język polski, to – gdy te przekłady nie są najlepsze – sięga także do oryginałów jidyszowych (jak np. na str. 102 w przypadku opowiadania Ester Kreitman). Pojawiają się także fragmenty utworów zacytowane nie w transkrypcji, lecz w oryginalnym zapisie alfabetem hebrajskim (np. piosenka *Ch'bin geforn kin Bines-Ejre* na str. 143-145). W tej części niezwykle interesujący jest podrozdział poświęcony tradycji oralnej i wpływowi tego typu utworów na socjalizację dzieci. Doktorantka nie tylko sprawozdaje swoje wrażenia z lektur, lecz stara się równocześnie zadawać pytania pozwalające czytelnikowi lepiej zrozumieć kontekst społeczno-kulturowy, w jakim omawiane utwory powstawały.

W Rozdziale III („Przestrzeń grozy. Miasto”) Autorka zajmuje się tu postaciami kobiet docierających do miast (zwykle chodzi tu o Warszawę) z polskich wsi i żydowskich sztetli. Oprócz miasta polskiego pojawia się tu też – jako egzemplifikacja i symbol miasta po drugiej stronie oceanu – często opisywane w literaturze jidyszowej i nie tylko, Buenos Aires. Ważnym aspektem tej części pracy jest także podjęcie wątku antysemityzmu.

W rozdziale IV Autorka zajmuje się na kilku wybranych przykładach (Alperson, Asz, Bergelson, Malach, Nomberg, anonimowa warszawska piosenka uliczna sprzed I wojny

światowej) literackimi kreacjami żydowskiego półświata przestępczego – postaciami burdelmam oraz alfonsów, a także (w mniejszym stopniu) ich ofiar: młodych dziewczyn, spragnionych uniezależnienia się i poznania „wielkiego świata”. Tekst tego najkrótszego rozdziału stanowi zmodyfikowany fragment artykułu przyjętego do druku w *Kwartalniku Historii Żydów*, w związku z czym Doktorantka koncentruje się tu głównie na przykładach z literatury jidyszowej, z nielicznymi wyjątkami – krótkimi odwołaniami do utworów Czaplińskiego i Zapolskiej. Także w tym rozdziale pojawia się wątek antysemityzmu.

W końcowym podsumowaniu Doktorantka wskazuje, co było do przewidzenia, istotne podobieństwa pomiędzy powstającymi na tym samym obszarze literaturami: jidyszową i polską. Autorzy, zarówno polscy jak i żydowscy, są zaangażowani społecznie, uwrażliwiają czytelników na problem prostytucji i kreując często zbliżone obrazy literackie pracownic seksualnych, których motywacje miały przede wszystkim podłoże materialne. Równocześnie „niepokój polskich i żydowskich przedstawicieli środowisk konserwatywnych budziła perspektywa emancypacji i utraty kontroli nad najmłodszym pokoleniem kobiet, na których [...] w obu kulturach spoczywała odpowiedzialność za kondycję i ciągłość trwania obu narodów”. W literaturze polskiej pojawia się jednak również rozpowszechniony w społeczeństwie mit na temat szczególnego zaangażowania w omawiany proceder Żydów i Żydówek, którzy często portretowani są zgodnie z wzorcami zaczerpniętymi z dyskursu antysemitckiego.

Strona formalna dysertacji

Praca jest napisana dobrą polszczyzną i starannie. Z obowiązku wspomnę o zauważonych podczas lektury drobnych usterkach natury redakcyjnej, które należałoby poprawić przed publikacją pracy: str. 13, przypis 28: brak miejsca wydania (Pappenheim 2019); str. 15 ‘Międzynarodowego Biura’, nie: ‘Międzynarodowego Biuro’; str. 15 przypisy 34 i 35: brak miejsca i wydawnictwa (Chodźko, Sikorska-Kulesza); str. 16 zbędne ‘w’ przed ‘centralna’; str. 17 przypisy 42 i 43: brak ujednolicenia nazwy wydawnictwa; str. 18 przypis 46: powinno być ‘Ibidem’ a nie ‘Op. cit’; str. 25 brak nazwiska (Grimm) autorów („*Kinder- und Hausmärchen* Wilhema Karla i Jacoba Ludwiga Karla”); str. 25 brak przypisu z danymi bibliograficznymi („Odwołuję się także do prac badawczych Pierre’a Péju, Bruno Bettelheima oraz Władimira Proppa”); str. 28, przypis 73: powinno być: ‘Éditions Albin Michel’, a nie: ‘Éditeur Albin Michel’; str. 30, przypis 86: powinno być ‘Ibidem’ a nie ‘Op. cit’; str. 30 zbędna kropka po nawiasie z polską nazwą obrazu; str. 31 zamiast 1886 i 1887 powinno być 1866 i 1867; str. 33 zbędne podkreślenie ‘okres_egipskiej’; str. 36, przypis 103: ‘Eadem’, nie: ‘Ibidem’; str. 48,

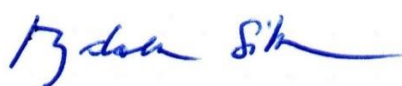
przypis 151: brak danych bibliograficznych opowiadania Szolema Asza; str. 75, przypis 241 powinien brzmieć: Ibidem, s. 126, a skrót 'op. cit.' powinien być użyty w poprzedzającym go przypisie 240; str. 81 w tekście po numerze przypisu 261 znajduje się niepotrzebny cudzysłów; str. 86, przypis 286: niepotrzebny nawias; str. 99, przypis 322: „*Pamiętnik nr 3*, [w:] op. cit., s. 36-38.” – nie wiadomo, do czego się odnosi 'op. cit.'; str. 108, przypis 357: nie wiadomo, o jaki utwór Szolema Asza chodzi; str. 109 brak słowa 'powieści': „jest kluczowym problemem wybitnej, zaangażowanej społecznie Izraela Joszuy Singera, pt. *Chawer Nachman*”; str. 142 i 161 'Majse' powinno być napisane małą literą; str. 156 cytata z Proppa u góry strony nie jest wyodrębniona inną czcionką; str. 157 'Kreitman' nie 'Keritman'; str. 159 bez przecinka po 'W trakcie'; str. 208, przypis 639: brak spacji po przecinku; str. 233 na dole 'podstawę' nie: 'postawę'.

W kolejnych dwóch rozdziałach nie znajduję większych usterek (zapewne dlatego, że te części zostały we fragmentach opublikowane lub złożone do druku). Pragnę podkreślić, że powyższe uwagi nie obniżają w moich oczach wartości rozprawy, którą oceniam wysoko.

Konkluzja

W świetle przeprowadzonej oceny rozprawy doktorskiej pani Aleksandry Gluby z całym przekonaniem stwierdzam, że **praca ta spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim, prezentując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie literaturoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedłożona do recenzji praca stanowi oryginalną analizę porównawczą polskiej i jidyszowej literatury od początku XX-wieku do wybuchu II wojny światowej pod kątem prezentowanych w tej twórczości narracji o kobiecej prostytucji. Przedstawiony wywód dowodzi szerokiej wiedzy teoretycznoliterackiej Doktorantki, a także umiejętności wykorzystania jej w pracy naukowej. Rozprawa jest napisana dobrą polszczyzną, jest interesująca. Stawiam wniosek o wyróżnienie pracy oraz – po wprowadzeniu koniecznych korekt – opublikowanie jej drukiem.**

Wnioskuje o przyjęcie pracy „Sprzedane. Polskie i żydowskie narracje o prostytucji kobiet z ziem polskich od początku XX wieku do roku 1939” oraz dopuszczenie p. mgr. Aleksandry Gluby do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



Kraków, 4.11.2024